

KAZIMIERA WÓDZ, JACEK WÓDZ
Uniwersytet Śląski – Katowice

DYNAMIKA BUDOWANIA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO – REFLEKSJA Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH

I. O społeczeństwie obywatelskim pisze się ostatnio w Polsce dużo. Coraz częściej mamy już nie tylko refleksje ogólne, ale i poważne uogólnienia wyników badań empirycznych [por. P. Gliński, B. Lebenstein, A. Siciński 2004]. Z drugiej jednak strony wypada zauważyć, że socjologowie dość często koncentrują się na diagnozie, podkreślając przy tym zwłaszcza liczbę i zakres działania organizacji pozarządowych, podczas gdy inne aspekty, te być może bardziej politologiczne (np. takie, jak rodzenie się partnerstwa w sprawowaniu władzy czy nowe formy komunikacji społecznej i politycznej) budzą jak gdyby mniej zainteresowania. Stosunkowo mało jest też refleksji nad dynamiką powstawania społeczeństwa obywatelskiego, dynamiką rozumianą szeroko, a więc zarówno jako poszukiwanie sił sprawczych obserwowanych zmian, jak i konsekwencji układających się w ciągi faktów społecznych. Stąd właśnie nasza refleksja poświęcona jest raczej próbie opisu dynamiki, niżli konkretnemu opisowi wyników badań relacjonujących jakiś stan zastany.

Nasza refleksja będzie oparta na naszych badaniach, ale oczywiście nawiązywać też będziemy do wielu innych badań, w tym nie tylko polskich. Nasze własne badania rozpoczęte w pierwszych latach 90. zrodziły się z trzech źródeł. Po pierwsze, z naszych wcześniejszych zainteresowań zbiorowościami regionalnymi i lokalnymi, w tym głównie miejskimi. Po drugie, z faktu iż pozostawaliśmy obydwój pod dość silnym wpływem kierunków badań, raczej politologicznych niż socjologicznych, prowadzonych w uznanym ośrodku badań politycznego życia lokalnego w Bordeaux. Otóż w pierwszych latach 90. powstała w Katowicach Międzynarodowa Szkoła Nauk Politycznych, będąca placówką francuskojęzyczną założoną wspólnie przez Uniwersytet Śląski w Katowicach, Departament Nauk Politycznych Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la Neuve w Belgii i Instytut Studiów Politycznych w Bordeaux,

będący częścią Uniwersytetu Bordeaux IV. W ramach badań naukowych prowadzonych przez tę Szkołę rozpoczęty został cykl w miarę systematycznych badań nad polityczną organizacją życia społecznego na poziomie lokalnym. W naturalny sposób korzystaliśmy z codziennej współpracy, inspiracji, ale także np. metodologii badań prowadzonych w Bordeaux. Trzecią, bardzo ważną i nadal aktualną inspiracją do tej refleksji są badania prowadzone przez Kazimierę Wódz w ramach jej zainteresowań organizacją i samoorganizacją zbiorowości społecznych w rozwiązywaniu ich problemów społecznych [K. Wódz, 1996, 2005a]. Jest to związane z kierowaniem Studium Pracy Socjalnej działającym w ramach Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. Tak więc, podstawa do tej refleksji to badania mające czasem dość różne źródła, ale w sumie zawsze skoncentrowane na różnych aspektach funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza na poziomie lokalnym i regionalnym. Ten poziom badań pozwala bowiem na użycie nie tylko metod ilościowych, ale także różnych wariantów podejścia jakościowego, często związanego z naszym własnym funkcjonowaniem w ramach badanych zbiorowości. Zdecydowana większość badań dotyczy terenu województwa śląskiego (dawniej katowickiego, w jego mniejszym niżli dziś zasięgu przestrzennym) z tym, że badania były prowadzone w różnych miastach, tak tych, które należą do części górnośląskiej województwa, jak i tych, które położone są w Zagłębiu Dąbrowskim. Pozwalało to, przy dość dużej różnicy kultury politycznej i elementów kapitału społecznego w tych podregionach (Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego), analizować wpływ pewnych typów organizacji społecznej i politycznej społeczeństw lokalnych na rozwój poszczególnych form funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Badania, o których mowa, prowadzone były od początku lat 90. do chwili obecnej, co daje możliwość śledzenia poszczególnych etapów interesującego nas tu procesu.

II. Przed przystąpieniem do właściwej analizy trzeba jeszcze zwrócić uwagę na pewien istotny rys naszego podejścia. Otóż, z uwagi na to, że nasze badania w większości wypadków prowadzone były w zbiorowościach lokalnych, nawet jeśli w grę wchodziły stosunkowo duże miasta, nasze podejście oparte jest na empirycznie uchwytnej sferze kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego właśnie na poziomie zbiorowości lokalnych. Jest ono nieco inne od tego, które przeważa wyraźnie w polskich analizach, bowiem analizy te oprowadzone są na poziomie narodowym. Tak np. niezwykle istotne zagadnienie, jakim jest zaufanie do rządzących na poziomie narodowym jako czynnik wspierający budowanie społeczeństwa obywatelskiego [patrz ciekawe omówienie badań – H. Domański, 2005], jest w naszym wypadku czynni-

kiem nieco mniej istotnym, bowiem w mniejszym stopniu decyduje o społeczeństwie obywatelskim budującym się na poziomie lokalnym. Podobnie z rolą, jaką przyznaje się liczbie organizacji pozarządowych. Otóż w naszych polskich analizach bardzo ważną rolę, w zrozumiały zresztą sposób, odgrywa badanie organizacji pozarządowych, ich liczby, zakresu zainteresowań itd. [P. Gliński, 2004]. Ten czynnik też jest istotny na poziomie lokalnym, ale jego rola jest jednak wyraźnie inna, bowiem w zbiorowościach lokalnych organizacje takie liczą się tylko o tyle, o ile są społecznie odczuwane właśnie poprzez swe działania lokalne. Natomiast na poziomie lokalnym niezwykle istotne są wszystkie elementy sieci relacji społecznych pozwalających na samoorganizację społeczeństwa wokół jakichś celów akceptowanych przez ogół czy przez wyraźnie zdefiniowane grupy, bo to jest treść tworząca poczucie podmiotowości obywatelskiej, tak wytwarza się poczucia przywiązania, tak wzmacnia się obywatelstwo lokalne [J. Wódz, 2004]. Wskazujemy na te zagadnienia dość wyrywkowo, bowiem chcemy tylko zasygnalizować odmienność naszego punktu widzenia od tego, który spotykany jest najczęściej w polskich analizach.

III. Nie można poszukiwać dynamiki rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza na poziomie, na którym tak wiele zależy od realnych możliwości ludzkich, jak poziom gminy czy regionu, bez wskazania na utrwalanie się samorządności na tych poziomach. Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem dynamizującym w naszych polskich warunkach była, dziś już wiadomo, że udana, koncepcja samorządności gminnej, koncepcja wprowadzona w życie w roku 1990. Przykładów na potwierdzenie tej tezy można szukać w wielu dziedzinach, od integracji zbiorowości gminnych poprzez wyłanianie reprezentacji politycznych opartych na faktycznym zaufaniu społecznym [J. Wódz, 1999] czy budowanie autentycznego partnerstwa społecznego władzy [J. Wódz 2002], aż po zaangażowanie się tych samorządów w proces integracji Polski z Unią Europejską [B. Nawrot, J. Pokładecki, 2003]. Ciekawe przy tym, że o ile ramy normatywne tworzące samorząd gminny okazały się tak udaną konstrukcją, to nie można już tego powiedzieć o polskich próbach tworzenia samorządności ponadgminnej [B. Nawrot, J. Pokładecki, 2004]. Samorządność lokalna widziana oczami socjologa sprowadza się zazwyczaj do utrwalonych społecznie norm samoorganizacji, bo to poprzez sposób wspólnego definiowania problemów społecznych własnej gminy, poprzez tworzenie się sieci wewnętrznej komunikacji, debatę o tym co zrobić, by te problemy rozwiązać, budują się postawy prospołeczne dające zręby społeczeństwa obywatelskiego w takiej społeczności. Oczywiście niezwykle ważnym elementem jest tu także uznanie zewnętrzne dla takich społecznych sieci powiązań szukają-

cych rozwiązań owych problemów społecznych, bo to utrwała owe autentyczne powiązania, tworząc z nich pewne stałe sposoby podejścia obywateli do problemów ich własnej zbiorowości lokalnej, co z kolei pozwala na utrwalenie się zasad pomocy publicznej dla inicjatyw obywatelskich [por. J.-J. Gabas, 2005]. Z wielu wcześniejszych badań wiadomo, że opisywane tu procesy samoorganizacji umacniają poczucie podmiotowości zbiorowości lokalnych (czasem także regionalnych – tam gdzie realnie mają one miejsce) i z czasem przyczyniają się do wytwarzania swoistej podstawy normatywnej (oczywiście mamy tu na myśli normy społeczne, a nie tylko prawne) dla sposobów podejścia do własnych problemów [J. Wódz, 1990]. Można też te problemy obserwować w perspektywie dialektyki planowania i żywiowości w podejściu do własnych problemów społecznych właśnie na poziomie zbiorowości lokalnej [K. Wódz, 1990].

Nie można przy tym zapominać o tym, że właśnie dzięki takiej strukturze normatywnej naszego samorządu gminnego, strukturze, która zresztą ulega pewnym zmianom (np. wprowadzenie bezpośrednich wyborów prezydentów miast, by trzymać się tylko przykładu gmin miejskich bo to takie właśnie miejskie gminy były przedmiotem naszych badań), następuje wytwarzanie się postaw aktywnych, postaw, które pozwalają na samoorganizację społeczną. Z kolei, w ramach tych społecznych zasad samoorganizacji wytwarza się po mału umiejętność definiowania własnych problemów społecznych. To jest bardzo ważny etap w kształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego, na tym poziomie wymaga bowiem, z jednej strony, myślenia ponad własnym, jednostkowym interesem, ponad potrzebą załatwienia tego co doskwiera, ale indywidualnie, a zauważenia problemów bardziej ogólnych. Z drugiej strony, wymaga budowania pewnych wizji przyszłości, by jako problemy społeczne definiować to, co w przyszłości może w istotny sposób zaszkodzić wspólnemu interesowi. Właśnie na poziomie gminy widać wyraźnie, że ramy normatywne organizacji społeczności lokalnej mogą dynamizować procesy świadomościowe, a te z kolei mogą prowadzić do samoorganizacji.

W ten sposób przechodzimy do kolejnej ramy warunkującej rozwój społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym. Jest to ustrój polityczny takiej zbiorowości. Trzeba najpierw wyjaśnić pewne nieporozumienie ciągle pojawiające w polskich debatach nad samorządnością lokalną. Jest li samorząd lokalny politycznym, czy raczej apolitycznym? [J. Wódz, 2004a]. Pytanie jest źle postawione, choć – jak wspomniano wyżej – pojawia się bardzo często naszych debatach. Otóż, w oczywisty sposób samorząd lokalny, gminny, ale także powiatowy czy wojewódzki, jest zjawiskiem politycznym, bo wyłania organy władzy, a władza podejmuje właśnie decyzje polityczne

[J. Wódz, 2002a]. Błąd takiego stawiania sprawy polega na tym, że często krytyce poddawany jest sposób partyjnego funkcjonowania władzy lokalnej, co oczywiście może być przedmiotem debaty. Wrócimy do tego nieco niżej.

Teraz chcemy poświęcić kilka słów zagadnieniu bardzo ważnemu. Otóż, jednym z istotnych elementów społeczeństwa obywatelskiego jest system polityczny. W Polsce często jeszcze spotykamy się z dość staroświeckim pojęciem systemu politycznego, sprowadzonym do ustroju politycznego. Przy takim podejściu jedna płaszczyzną analizy socjologicznej pozostaje funkcjonowanie instytucji politycznych, reszta wchodzi w zakres badań politologicznych czy prawniczych. Od wielu już lat uważa się jednak, że system polityczny to coś więcej niżli ustrój polityczny i dziś w nauce światowej przez system polityczny rozumie się najczęściej zespół trzech elementów. Są to: ustrój polityczny rozumiany normatywnie, system reprezentacji politycznej rozumiany i normatywnie i socjologicznie (a więc w działaniu) i kultura polityczna, w ramach, której mieści się też zagadnienie kapitału społecznego. Przy tak szerokim rozumieniu systemu politycznego można przyjąć bez ryzyka błędu, iż system polityczny jest bardzo ważną ramą dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Wspominając o samorządności lokalnej nawiązaliśmy już do takiego podejścia.

Wreszcie ostatnia z ważnych spraw – otóż, ramą tworzenia się społeczeństwa lokalnego na poziomie zbiorowości lokalnych jest zespół warunków naturalnych, które naznaczają sposób organizacji życia społecznego. To zmienna, która w małym stopniu (czasem wręcz żadnym) występuje w analizach prowadzonych na poziomie narodowym czy wręcz międzynarodowym, tutaj ma bardzo duże znaczenie. Nie ulega przecież wątpliwości, że gminy górskie, właśnie ze względu na specyfikę warunków naturalnych, mają i inne problemy społeczne i inne, niżli np. w gminach nizinnych, sposoby organizacji wewnętrznej. Ten czynnik jest istotny właśnie na poziomie lokalnym, bo on często determinuje zasady samoorganizacji społecznej. Wspominamy o tym dlatego, że dalej zaprezentujemy kilka refleksji z badań prowadzonych właśnie w gminach, które bądź jeszcze są, bądź też były gminami górniczymi i ten fakt, płynący z zalegania na tych właśnie terenach pokładów węgla, okazał się zasadniczym czynnikiem samoorganizacji społecznej tych zbiorowości.

IV. Przejdziemy teraz do innego zagadnienia. Kim są aktorzy zmiany ujętej jako rozwój społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym? Tutaj mamy sytuację, która też jest dość odmienna od tego, co jest najczęściej podstawą do modelowej analizy społeczeństwa obywatelskiego na poziomie narodowym czy międzynarodowym. Oczywiście, że wielu z aktorów wymienianych w analizach ogólnych się tutaj powtórzy, ale czasem w nieco innej

roli społecznej, dochodzą też nowi aktorzy. Wymienić więc trzeba partie polityczne, ale występujące czasem w dość różnych rolach. Oczywiście, że partie polityczne tworząc zręby systemu reprezentacji politycznej są tutaj aktorem *par excellence*, ale – jak to wykazują badania – partie te mogą wytwarzać własne programy lokalne, tworzyć swój lokalny dyskurs polityczny, ale mogą też być tylko czysto mechanicznym przekąźnikiem programów ogólnonarodowych [D.L. Seiler, J. Wódz, K. Wódz, 1997]. Jeśli mamy do czynienia z tą ostatnią sytuacją, to wówczas uzasadnione bywają krytyki nie tyle upolitycznienia (bo samorząd lokalny ze swej istoty jest polityczny), co źle rozumianego upartyjnięcia samorządu, bo sytuacja taka może prowadzić do sytuacji, w której tak ważny aktor życia lokalnego realizuje nie interesy zbiorowości lokalnej, a wyłącznie zalecenia swej narodowej centrali. I wówczas można doprowadzić do dyskredytacji reprezentacji politycznej w oczach zbiorowości lokalnej. Ale jeśli partie są aktorami współtworzącymi dyskurs lokalny, analizującymi lokalne potrzeby, wytwarzającymi jakieś wizje przyszłości zbiorowości lokalnych, to wówczas należy uznać ich działania za sprzyjające rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym.

Na poziomie lokalnym bardzo istotnym aktorem są instytucje społeczne tam działające, nawet jeśli ich statutowe cele są dość dalekie od organizowania zbiorowości lokalnej. Szczególnie ważne jest to w nawiązywaniu sieci partnerstwa społecznego [J. Wódz, 2002, K. Wódz, 2005]. W każdej zbiorowości lokalnej jest kilka instytucji społecznych, które w różnym, co prawda stopniu, ale zawsze służą do organizacji życia społecznego. Moja jest o takich instytucjach jak parafia, jak szkoła, jak ewentualny ośrodek zdrowia, jak jakaś sieć handlowa, jak poczta itd. Każda z tych instytucji, oprócz wypełniania swych funkcji zasadniczych, jest też w warunkach zbiorowości lokalnej i miejscem skupienia pewnych ludzi i ewentualnym inicjatorem czy organizatorem działań społecznych. Uwzględnienie takich właśnie aktorów społecznych w procesie budowania się społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym pozwoli nam na wskazanie nieco dalej, na czym polega sieć komunikacji społecznej, a więc czynnik bardzo ważny w dynamice zmian ku społeczeństwu obywatelskiemu.

Kolejne miejsce zajmują różnego typu organizacje i stowarzyszenia faktycznie działające na poziomie lokalnym. Podkreślamy tu owo słowo – faktycznie – bowiem nie jest istotne, by jakieś organizacje czy stowarzyszenia były zarejestrowane w kraju, a jest istotne, by ich działania w konkretnej zbiorowości zaistniały w świadomości społecznej. Wówczas stają się one ważnymi aktorami w opisywanym tu przez nas procesie. Podobne znaczenie odgrywają też na poziomie lokalnym zarówno lokalne ruchy społeczne, jak i lokal-

ne inicjatywy *ad hoc*, bo one często pozwalają, nawet nie mając żadnej organizacji wewnętrznej, mobilizować ludzi dla załatwiania jakiejś konkretnej sprawy. W takim wypadku najpierw powstaje, a później utrwała się przekonanie, że poprzez działania własne dana zbiorowość jest w stanie rozwiązywać pewne własne problemy społeczne. To jest podstawa do wytwarzania się samoorganizacji, bez której nie ma społeczeństwa obywatelskiego.

Przejdźmy teraz do innego rodzaju aktorów. Są to lokalni liderzy społeczni [K. i J. Wodzowie, 2000]. W zbiorowościach lokalnych, na poziomie gminy, ale także, choć w mniejszym już stopniu, na poziomie ponad gminnych zbiorowości terytorialnych (u nas powiatów czy województw), liderzy społeczni, będący często osobami znaczącymi społecznie, w dziedzinach pozaspołecznych są ważnymi aktorami w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Ich pozycja może wynikać z kilku źródeł. Może to być wynik ich własnej osobowości o cechach charyzmatycznych i wówczas ich zawodowa działalność w małym stopniu, jeśli nie zupełnie, nie ma związku z ich pozycją lidera. Ale może to wynikać przede wszystkim z pozycji instytucjonalnej (tak dzieje się np. w przypadku proboszcza parafii, nawet jeśli nie ma on cech przywódczych). Z doświadczeń badawczych wynika, że często mamy do czynienia z wyłanianiem się liderów zmiany pełniących funkcje kierownicze w instytucjach społecznych, które jako takie, a więc jako instytucje, spełniają ważną rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Nie wspominamy tu o ważnym aktorze takiej zmiany, jakim są media lokalne czy regionalne. Nie znaczy to byśmy nie doceniali roli mediów, lecz znaczy tylko, że w naszych doświadczeniach badawczych ten potencjalny aktor nie odgrywał większej roli. Należy więc założyć, iż media lokalne, a tym bardziej regionalne, są potencjalnie ważnym a nawet bardzo ważnym aktorem opisywanego tu procesu, ale w konkretnej rzeczywistości społecznej, na badaniu której opieramy naszą refleksję, nie odegrały one ważnej społecznie roli.

By do końca wyjaśnić model analizy dynamiki budowania się społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym, należy poświęcić kilka zdań pewnym procesom komunikacji społecznej, dzięki którym wytwarza się sieć współdziałania wspomnianych wyżej aktorów. To z kolei tworzy sytuację, w której ludzie oczekują nie tylko działania aktorów, ale także informacji o tym, co się dzieje od momentu, gdy odczuwają zaistnienie pewnej dolegliwości społecznej, pewnego problemu, do zdefiniowania tegoż problemu i do budowania się sieci samoorganizacji w celu rozwiązania owego problemu. Zastanawiając się nad tym zagadnieniem musimy wskazać, iż komunikacja ta odbywa się zarówno między poszczególnymi aktorami społecznymi, jak i pomiędzy aktorami a poszczególnymi grupami, czy wręcz całą zbiorowością

lokalną. Tutaj bardzo ważną rolę odgrywają naturalne punkty skupienia, są to bowiem miejsca, w których ludzie skupiając się w zupełnie innych sprawach wymieniają informacje o wszystkim tym, co ich w życiu lokalnym interesuje. Przykładowo, w sklepie osiedlowym rozmawiamy nie tylko o zakupach, ale także o problemach całej zbiorowości, a rozmowa, nawet gdy jest zupełnie przypadkowa, staje się sposobem przenoszenia informacji. Stąd właśnie na poziomie lokalnym tak ważną rolę odgrywają instytucje, bowiem pełnią one często rolę naturalnych punktów skupienia, a mogą się stać także, przy odpowiednim zaplanowaniu pewnych przedsięwzięć komunikacyjnych, miejscem celowego i zaplanowanego działania komunikacyjnego. W wielu rozwiniętych społeczeństwach obywatelskich używa się takich naturalnych miejsc skupienia do komunikacji politycznej na szczeblu lokalnym [J. Wódz, 2003]. Tutaj można ogłaszać pewne ważne informacje wiedząc, że przekazuje się je nie tylko bezpośrednim czytelnikom tych informacji, ale także tym, którym ona zostanie później przekazana w sposób pośredni, w kontaktach społecznych. To oczywiście tylko przykład, znane są takie punkty skupienia w szkołach, w świątyniach, w miejscach kultury itd., itd. Nie idzie nam tu o wymienianie kolejnych instytucji, a o wskazanie tej właśnie odmienności komunikacji społecznej na poziomie lokalnym i roli tej komunikacji w pobudzaniu zainteresowania problemami czy to całej zbiorowości, czy też takiej jej części, odmienności, która każe traktować komunikację społeczną jako element niezbędny w opisanym tu procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego.

V. Przejdziemy teraz do wskazania kilku przykładów z konkretnych badań. Nie będą to relacje pogłębione, zresztą część z tych badań w bardziej szczegółowy sposób była już omawiana w innych publikacjach [J. Wódz, 2004 b], bowiem tutaj chcemy tylko zaznaczyć pewne rezultaty wskazujące na dynamikę obserwowanego zjawiska. Przedstawimy w wyrażnie schematyczny sposób rezultaty trzech badań. Rozpocznemy od badań prowadzonych przez kilka lat w połowie dziesięciolecia lat 90. w Rybniku. Badania te miały dość duży walor poznawczy, pozwalały bowiem prześledzić formowanie się społeczeństwa obywatelskiego w warunkach dynamizowania tego procesu poprzez tworzenie się nowych form organizacyjnych stworzonych przez normatywne ramy samorządności gminnej. Rybnik jest dość dużym miastem na południu województwa śląskiego, miastem należącym do obszaru silnie wyrażanej śląskiej tradycji kulturowej, miastem o stosunkowo dużym kapitale kulturalnym i w dodatku miastem, w którym tradycje górnicze i w ogóle tradycje rozwoju przemysłowego utrwaliły w świadomości społecznej mieszkańców pewne elementy przemysłowej etyki pracy.

Otóż, w tym mieście obserwowaliśmy tworzenie się lokalnego przywództwa i definiowanie się lokalnych aktorów życia politycznego i społecznego. Od początku polskiej samorządności lokalnej, a więc od początku lat 90., społeczeństwo tego miasta posiadało dość wysoki stopień samoorganizacji, co wzmocnione zostało bardzo silną osobowością ówczesnego prezydenta miasta – Józefa Makosza. Organizował on zbiorowość lokalną poprzez stworzony przez siebie komitet wyborczy z pewnym, czasem nawet dość demonstracyjnym, pomijaniem znaczenia tworzących się partii politycznych. Potrafił dość szybko stworzyć mieszkańcom wizje przemian, wskazał na przyszłe cele, pokazał możliwości realizacji tych celów. Nastąpił okres dość powszechnej mobilizacji społecznej, podtrzymywany dzięki pojawiającym się coraz to nowym możliwościom wynikającym z tworzenia partnerstwa zagranicznego, z budowania projektów bazujących na wykorzystaniu środków unijnych. Społeczeństwo obywatelskie tego miasta rozwijało się szybko dzięki temu, iż każda nowa inicjatywa strukturyzowała się dzięki wsparciu instytucjonalnemu władz samorządowych. Rybnik otwarł się na inicjatywy kulturalne, Rybnik stał się centrum budowania nowych form kształcenia, w tym także kształcenia na poziomie wyższym. Ale dwie kadencje prezydenta, będącego bardzo silnym osobowościowo przywódcą, spowodowały, że początkowo usuwane w cień partie polityczne zaczęły się mobilizować. Prezydent Makosz korzystał przede wszystkim z poparcia grup inicjatywnych tworzonych *ad hoc*, sposobem komunikacji stały się wszelkie formy inicjatyw wykorzystujące punkty skupienia w mieście, gdzie anonsowano coraz to nowe wizje przyszłościowe. Były to plany modernizacji poszczególnych części miasta, modernizacja infrastruktury, różne plany kulturalne itp. Oparcie dla nich zyskiwano dzięki sieci inicjatyw instytucjonalnych i społecznych opartych na sformalizowanych stowarzyszeniach, ale też często właśnie na nietrwałych strukturach typu inicjatyw społecznych. Elementem dynamizującym było ciągłe pojawianie się nowych wizji, nowych pomysłów, co pozwoliło wierzyć, że taki stan zapewni w przyszłości utrwalenie się postaw mobilizacji społecznej. Ale, jak wspomniano, odsunięto na margines udział partii politycznych. Po dwu kadencjach partie te uzyskały już na tyle dużą sprawność mobilizacyjną, że doprowadziły do zmiany władzy i zmiany na stanowisku prezydenta miasta. Nowy Prezydent, Adam Fudali, wykorzystał jednak zastaną dynamikę i uzupełnił ją dynamiką partyjną. Skierował też zainteresowanie mieszkańców na projekt utworzenia z Rybnika centrum akademickiego. Pozyskał współpracę kilku wyższych uczelni z Katowic czy Gliwic, tworząc w swym mieście filie tych uczelni. W chwili, gdy polskie stowarzyszenie z Unia Europejska zaczęło przekształcać się w członkostwo, miasto przygotowało się do przejścia naj-

większej możliwej ilości programów pomocowych, tworząc jednocześnie z tego faktu kolejny element wizji przyszłościowej. Dzięki temu udało się utrzymać dynamikę przemian, co utrwaliło postawy obywatelskie i uruchomiło nowe pokłady kapitału społeczno-kulturowego.

Przykład drugi, to pewne schematycznie tu przedstawiane wyniki badań nad budowaniem politycznej reprezentacji na poziomie lokalnym [D.L. Seiler, J. Wódz, K. Wódz, 1997, a także Wódz J. 1999]. Tym razem doszło do porównania kilku miast województwa śląskiego (dawniej katowickiego) z dwu podregionów, podregionu górnośląskiego i podregionu zagłębiowskiego tegoż województwa. Otóż niezorientowanemu w szczegółach czytelnikowi trzeba wyjaśnić, że subregion górnośląski jest tradycyjnie związany z kulturą przemysłową, istniejącą tu korzeniami do ostatnich dziesięcioleci XIX wieku, a fakt pozostawiania pod rządami niemieckimi wywarł duże piętno i na kształt kultury, i na sposób samoorganizacji zbiorowości lokalnych, i wreszcie na zasadnicze treści kapitału społecznego. Z kolei subregion zagłębiowski, też przemysłowy i górniczy, ma z punktu widzenia kulturowego zupełnie odmienny charakter. Był bowiem pod zaborem rosyjskim, ma inną od śląskiej tradycję kulturową, ma też silne związki z tradycją lewicową. Badając sposoby tworzenia się reprezentacji politycznej na poziomie lokalnym w tych dwu subregionach, stwierdziliśmy kilka istotnych różnic. Wpływają one, czasem decydująco, na dynamikę kształtowania się w tych dwu subregionach społeczeństwa obywatelskiego. Otóż, w części górnośląskiej reprezentacja polityczna tworzona była wówczas (badania prowadzone przez kilka lat w latach 90.) w oparciu raczej o komitety wyborcze, wspierane wcześniejszymi stowarzyszeniami i powstającymi *ad hoc* strukturami wsparcia, przy dużym organizacyjnym wsparciu struktur parafialnych. Parafia odgrywa bowiem w tym subregionie istotną rolę jako instytucja integrująca i jako miejsce skupienia ludności, stąd jest też elementem komunikacji społecznej i politycznej. Partie polityczne odgrywały w tym procesie tworzenia reprezentacji politycznej rolę często drugorzędną. Efektem tego procesu stało się utrwalenie pewnych kanałów komunikacji społecznej opartej w dużej mierze na roli instytucji lokalnych i pewne marginalizowanie roli partii politycznych. W praktyce sprawowania władzy dawało to dwa różne efekty. Tam, gdzie prezydent miasta uzyskiwał pozycję silnego lidera, to on stawał się głównym aktorem zmiany i mimo, iż miał zaplecze polityczne stosunkowo mało zorganizowane, potrafił sprawnie wypełniać swe role (przykład Chorzowa). Ale znane są i inne efekty, tam gdzie rola prezydenta była słaba, gdzie zaplecze nie czuło się zobowiązane do konsekwentnego poparcia prezydenta (np. poprzez brak dyscypliny głosowania, co częste w wypadku, gdy grupy radnych pochodzą tylko ze

wspólnych komitetów wyborczych, a nie partii), powstawał chaos, a struktury społeczne (parafie, szkoły, stowarzyszenia itd.) nie zawsze potrafiły nadać zbiorowości lokalnej dynamikę budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Inną sytuację zaobserwowaliśmy w Zagłębiu Dąbrowskim. Otóż, na tych terenach istnieje długa tradycja funkcjonowania partii politycznych, przede wszystkim lewicowych. Zdecydowanie mniejsze jest też tutaj, w porównaniu z subregionem górnośląskim, znaczenie parafii jako instytucji organizującej życie lokalne. Nie należy się więc dziwić, że od początku lat 90. w tym subregionie reprezentacja polityczna na szczeblu lokalnym tworzona była głównie w oparciu o partie polityczne. Partie były też głównymi aktorami dynamiki budowania społeczeństwa obywatelskiego, bo ich decyzje, poprzez system władzy samorządowej, wcielane były w życie tworząc swoisty system faktów dokonanych. Dotyczyło to głównie tej funkcji społeczeństwa obywatelskiego, która związana jest z wytwarzaniem a później realizacją jakichś wizji przyszłości miasta. Partie były też ważnym elementem lokalnej komunikacji społecznej. Tworzenie się warunków dla wyłaniania liderów lokalnych było o tyle utrudnione, że wymagało wcześniejszego działania komunikacyjnego. Z drugiej strony, system reprezentacji politycznej tworzony przez partie polityczne dawał sprawność działania władzy samorządowej, co z kolei stabilizowało sytuację społeczną, pozwalając na rozwój myślenia długofalowego. Jednak w wyniku tej sytuacji mieliśmy tu wolniejszy rozwój struktur czysto obywatelskich, mniejsza też była tu, w porównaniu z subregionem górnośląskim, różnorodność aktorów społecznych działających w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Do konsekwencji tego stanu rzeczy nawiążemy też pokazując trzeci przykład.

Trzecie badania prowadzone były już po roku 2000 i dotyczyły jednego z miast Zagłębia Dąbrowskiego – Dąbrowy Górniczej [J. Wódcz, 2004b]. Otóż, na fali ruchów zmierzających do odtworzenia tożsamości kulturowej regionów, czasem starań o uznanie tej tożsamości (przykład Górnego Śląska – wielokrotnie opisywany), czasem prób wytwarzania tej tożsamości, zrodziła się wśród miast Zagłębia Dąbrowskiego idea doprowadzenia do zwołania Kongresu Kultury Zagłębia. Trzeba przypomnieć, że historycznie ten subregion charakteryzował się swoistą mozaiką kulturową, zawsze zakotwiczoną w jego przemysłowym charakterze, ale wyraźnie wyróżniającą polski element robotniczy, element żydowski (przeważnie reprezentujący biedne masy żydowskie), polski element plebejski (migranci z pobliskich wsi, którzy tradycyjnie przybywali tu w poszukiwaniu pracy, nie zawsze osiedlając się na stałe) oraz mieszczańską inteligencję złożoną z Polaków, ale ze znaczącym udziałem mocno spolonizowanych Żydów. Lata powojenne to okres, gdy

władza zdecydowała, iż „Zagłębie ma być czerwone”, narzucono więc temu subregionowi jednoznaczny wyraz kulturowy, nie licząc się często z faktami. Od początku lat 90. zaczął pojawiać się coraz bardziej widoczny ruch powrotu do owej mozaikowej tożsamości kulturowej, nawet jeśli niektóre elementy (zwłaszcza żydowski) mogą występować już tylko w formie symbolicznej. Takie inicjatywy pojawiające się w różnych miastach (w Sosnowcu, Czeladzi, Będzinie a szczególnie w Dąbrowie Górniczej) napotykały na brak zainteresowania ze strony władz samorządowych. Było to wyrazem nie tyle niechęci, ile nieadekwatności, nieprzystawania owej struktury reprezentacji politycznej zbudowanej na bazie partyjnej do rodzących się inicjatyw wyrażanych przez niesformalizowane grupy, przez jakieś komitety tworzone *ad hoc*, a więc struktury, które nie miały organizacji stanowiącej partnera do rozmów ze sformalizowaną władzą. Gdy w Dąbrowie Górniczej w ostatnich wyborach samorządowych partie polityczne skupiły się szczególnie na wyborach do rady miasta, w pewnym stopniu zaniedbując kampanie bezpośredniego wyboru prezydenta miasta (uznano, że wybór partyjnego kandydata jest oczywistością), zdarzyło się, że do drugiej tury wszedł kandydat popierany przez struktury pozapartyjne, komitet wyborczy skupiający różne stowarzyszenia, a nawet grupy *ad hoc*. W trakcie kampanii przed drugą turą kandydat ten w działaniach bezpośrednich, w kontaktach z ludźmi, odwołał się do owej inicjatywy zwołania kongresu kultury. Jego zwycięstwo, choć oczywiście trudno zakładać, że spowodowane tylko tym argumentem, sprawiło, iż zobowiązanie zostało potraktowane na serio. Powołano szeroki komitet organizacyjny, strukturą wiodącą stała się Zagłębiowska Izba Gospodarcza, która potrafiła zainteresować tym projektem szereg osób prywatnych, często Zagłębiaków bądź mających związki rodzinne z Zagłębiem, mieszkających dziś daleko poza regionem. Dość powiedzieć, że gdy w 2003 r. doszło do owego I Kongresu Kultury Zagłębia, to w trakcie otwarcia odczytano długi list z pozdrowieniami arcybiskupa Paryża kardynała J.M. Lustigera, którego korzenie rodzinne znajdują się w Będzinie. Wydarzenie to uruchomiło proces zyskiwania na znaczeniu wszelkich inicjatyw społecznych, przede wszystkim stowarzyszeń, ale także nieustrukturyzowanych inicjatyw społecznych. Dziś, tj. na wiosnę 2005 roku, mówi się o zwołaniu na jesieni 2005 roku II Kongresu, który pokaże do jakiego stopnia różne grupy, stowarzyszenia, ale już dziś i niektóre instytucje, a nawet partie wyrażają specyfikę kulturową i społeczną Zagłębia. Przykład ten w ciekawy sposób ilustruje właśnie dynamikę wytwarzania się społeczeństwa obywatelskiego.

VI. Na zakończenie tych refleksji można pokusić się o pewne krótkie uogólnienia. Pierwsze polega na wskazaniu, iż kładąc w badaniach akcent na

analizę dynamiki zjawiska, a nie na diagnozę, dochodzimy do wskazania wielu ciekawych zjawisk społecznych, co czasem umyka uwadze badacza, gdy koncentruje się on wyłącznie na diagnozie. Prawdą jest, iż proponowane przez nas podejście, a więc koncentracja na procesach i ich dynamice, a nie na wskazaniu tylko określonego stanu społeczeństwa, utrudniamy sobie nieco możliwość porównań, zwłaszcza porównań w skali międzynarodowej. Z drugiej strony jednak, unikamy niebezpieczeństwa polegającego na tym, iż dla celów badań dostosowanych do porównań pomija się wszystko to, co jest specyfiką badanej zbiorowości, co w skrajnych przypadkach prowadzi do budowania obrazów mało mających wspólnego z rzeczywistością społeczną będącą przedmiotem badania. Tak więc, w niczym nie negując potrzeby badań porównawczych, głównie diagnostycznych, należałoby postulować położenie równie dużego akcentu na badania procesów dynamicznych uwzględniających wszystkie realia kulturowe badanych zbiorowości. A że różnice te mają znaczenie czasem kolosalne, i że bez uwzględnienia ich nie można zrozumieć owej dynamiki, to dość jasno wynika z naszych badań (choćby przykład badania reprezentacji politycznej w dwu subregionach województwa śląskiego).

Druga refleksja dotyczy sposobu definiowania społeczeństwa obywatelskiego i jego elementów. Mamy stosunkowo dużo badań, i to wartościowych badań, opisujących społeczeństwo obywatelskie na poziomie narodowym. Przyzwyczajiliśmy się więc do definicji wskazujących na te elementy konstytuujące społeczeństwo obywatelskie, które mają szczególnie ważne znaczenie właśnie na poziomie narodowym. Gdy jednak badamy owo społeczeństwo obywatelskie na poziomie lokalnym, czy nawet na poziomie regionalnym, to okazuje się, że nieco inne elementy nabierają tu znaczenia, pozwalają na opis i zrozumienie funkcjonowania owego społeczeństwa obywatelskiego. Na ten aspekt wielokrotnie zwracaliśmy uwagę w tekście. Pora z tego wyprowadzić wnioski ogólniejsze. Wydaje się, że z perspektywy socjologicznej równie ważne są badania na poziomie narodowym co badania na poziomie lokalnym czy regionalnym. Jeśli tak, to czeka nas nie tylko potrzeba rozwoju badań i refleksji nad badaniami na poziomie lokalnym, ale i późniejsze (dziś jeszcze niemożliwe, bo mamy za mało badań tego typu) opracowania pewnego modelu opisu tych zjawisk na poziomie lokalnym.

I wreszcie refleksja ostatnia. Badania na poziomie lokalnym wymagają stosowania wielu czasem niekonwencjonalnych metod i technik badawczych. W tej chwili tworzone są na potrzeby każdego badania z osobna. Jeśli udałoby się w przyszłości doprowadzić do stworzenia modelu, o którym wspominamy wyżej, to owemu modelowi mógłby towarzyszyć zestaw owych metod i technik wraz z krytyczną analizą ich stosowalności.

BIBLIOGRAFIA

- Domaniński H. [2005], *Dlaczego Polacy nie lubią rządzących?* [w:] „Gazeta Wyborcza” (Świąteczna) 2–3 kwietnia 2005
- Gabas J. J. (ed.) [2005], *L'aid publique francaise au developpement*, Documentation Francaise, Paris 2005
- Gliński P., [2004], *Przemiany sektora obywatelskiego po roku 2000 – analiza porównawcza wybranych wyników badań empirycznych*, [w:] P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2004, s. 57–79
- Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.) [2004], *Samorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2004
- Nawrot B., Pokładecki J. (red.) [2003], *Polski samorząd terytorialny w procesie integracji z Unią Europejską*, Wyd. INPiD UAM Poznań 2003
- Nawrot B., Pokładecki J. (red.) [2004], *Samorząd ponadgminny w Polsce. Tradycja, odrodzenie, doświadczenia*, Wyd. INPiD UAM Poznań 2004
- Seiler D.-L., Wódz J., Wódz K. [1997], *O reprezentacji politycznej na szczeblu lokalnym*, Wyd. Śląsk Katowice 1997
- Wódz K. (red.) [1990], *Problemy miejskie a zjawiska planowania i żywiołowości*, Wyd. Śl.IN Katowice 1990
- Wódz J. [1990], *Problemy realizacji podmiotowości zbiorowości lokalnych w świetle empirycznych badań nad ładem społecznym i normami społecznymi*, Wyd. Śl.IN. Katowice 1990
- Wódz K. [1996], *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wyd. Śląsk Katowice
- Wódz J. (ed.) [1999], *Local Power and Modern Community Political Life. Sociological Essays*, Wyd. U. Śl. Katowice 1999
- Wódz J. [2002], *New social partners of local power in Poland*, [w:] International Social Science Journal, June 2002 No 172, s. 239–246
- Wódz J. [2002a], *Polityczny charakter demokracji lokalnej*, [w:] Regiony Polski Nr 1(4)/2002 s. 5–20
- Wódz J. [2003], *Komunikacja polityczna – nowe wyzwania dla aktorów polskiego życia politycznego*, [w:] Wódz K., Wódz J. (red.), *Funkcje komunikacji społecznej*, Wyd. WSB Dąbrowa Górnicza 2003, s. 53–65
- Wódz J. [2004], *Obywatelstwo lokalne jako pojęcie socjologii polityki*, [w:] Gorlach K., Niezgodna M., Seruga Z. (red.) *Władza, naród, tożsamość*. Wyd. UJ, Kraków 2004 s. 339–351
- Wódz J. [2004a], *Samorząd lokalny – polityczny czy apolityczny? Kilka refleksji z zakresu socjologii polityki*, [w:] Nieczyporuk D. (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, Tom V, Terytorialne struktury społeczne, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 15–25
- Wódz J. [2004b], *Aktywność lokalna, obywatelstwo lokalne, polityka na szczeblu lokalnym*, [w:] Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), *Samorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2004, s. 222–239
- Wódz K. [2005], *Kwestie społeczne – dialog – współzrządzenie (governance). Przyczynek do analizy dyskursu publicznego w Polsce*, [w:] *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości, Polska, Europa, Świat*, W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), Warszawa 2005, Wyd. Scholar

W ó d z K. [2005a], *Partnerstwo społeczne, czyli jak budować kapitał społeczny w środowisku lokalnym*, [w:] *Zarządzanie kapitałem ludzkim wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej*, B. Kożusznik (red.), Uniwersytet Śląski, Katowice

W ó d z o w i e K. i J. [2000], *Lokalny kapitał społeczno-kulturowy i lokalni liderzy zmian*, [w:] Szczepański M.S. (red.), *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Tychy 2000, s. 81–93.

K. Wódz, J. Wódz

THE DEVELOPMENT OF CIVIL SOCIETY IN POLAND: REFLECTIONS ON EMPIRICAL FINDINGS

S u m m a r y

The paper presents empirical findings concerning the development of civil society at the local level. It is noteworthy that the researchers strive to analyse the ‘dynamics’ of the process rather than give a ‘diagnosis’. Besides, they look at the way civil society is defined by different scholars. The authors of the article emphasise the need for a plethora of research methods and techniques to be involved.